

Na dziesięciu skończyła się passa wygranych Romy na starcie rozgrywek Serie A. Giallorossich zatrzymało przed tygodniem Torino. W niedzielne popołudnie zespół Garcii poszuka powrotu na ścieżkę zwycięstw. Roma podejmie na Stadio Olimpico beniaminka Serie A, Sassuolo. Goście zaczęli grać lepiej po fatalnym początku sezonu. Dla nich każdy punkt wywieziony z Rzymu będzie na wagę złota.

Historia nie odnotowała batalii obydwu zespołów w Serie A, a to dlatego, iż Sassuolo debiutuje w tym sezonie w najwyższej klasie rozgrywkowej. Zespół prowadzony przez Di Francesco debiutował zresztą pięć lat temu w Serie B. Tu zespół Neroverde stał się zresztą szybko jedną z sił ligi, zajmując w debiucie siódme miejsce w tabeli, a rok później czwarte, odpadając w play-off o Serie A. Wyjątkowo trudny był sezon 2010/2011, gdy Sassuolo było bliżej strefy spadkowej niż awansu do Serie A, zajmując na koniec rozgrywek 16 miejsce. Później wszystko wróciło do normy. Sassuolo zajęło trzecie miejsce w tabeli, przegrywając ponownie play-off o awans. Wreszcie, aby uniknąć pechowych baraży, Neroverde wygrali w poprzednim sezonie Serie B, awansując bezpośrednio do najwyższej klasy rozgrywkowej. Tu wprowadził drużynę Eusebio Di Francesco, były piłkarz Romy i mistrz Włoch z sezonu 2000/2001. Popularny Di Fra, jak nazywają go kibice w Rzymie, występował w zespole Giallorossich przez cztery sezony, zaliczając 129 występów i zdobywając 16 bramek. Karierę w Rzymie ukoronował mistrzostwem. Potem wrócił jeszcze na jeden sezon do Romy, będąc, za czasów Spallettiego, menadżerem drużyny. W 2010 roku awansował do Serie B z Pescara, z której został jednak zwolniony rok później, gdy zajął z drużyną 13 pozycję. Potem zaliczył epizod w Serie A, w Lecce, kończąc swoją przygodę po trzynastu spotkaniach. Wreszcie w poprzednim sezonie uzyskał promocję do Serie A z Sassuolo. W niedzielę stanie naprzeciwko Romie, która pozostaje dla niego niezapomnianą: „W Romie przeżyłem niezapomniane momenty”.

Di Francesco zmierzy się z liderem tabeli z pozycji spadkowej. Sassuolo zajmuje bowiem 18 miejsce w tabeli, z tą samą liczbą punktów, co 17 Sampdoria, ale gorszym bilansem bramkowym. Tak słabą pozycję „zawdzięcza” zespół fatalnemu początkowi sezonu, gdy w siedmiu meczach udało się ugrać tylko dwa oczka. Fatalna seria rozpoczęła się porażką 0-2 z Torino. Potem zespół Di Francesco przegrywał z Livorno, Veroną i Interem, a ten ostatni mecz zapisze się na trwałe w historii niechlubnych rekordów klubu. Neroverde przegrali bowiem z Interem, na własnym boisku, aż 0-7. Gdy zespół jechał trzy dni później do Neapolu, był bez punktów i legitymował się bilansem bramkowym 1-15. Z Napoli, zamiast wysokiej

porażki, której się wszyscy spodziewali, padł remis 1-1. Sassuolo zdobyło pierwszy punkt w historii występów w Serie A. Również w kolejnej serii spotkań Neroverde nie dali się faworyzowanemu Lazio, remisując u siebie 2-2, mimo iż rywal prowadził 2-0. Zespół Di Francesco miał zresztą sporo okazji, aby przechylić szalę na swoją stronę. Po dwóch remisach przyszła porażka 1-3 z Parmą. Po siedmiu kolejkach drużyna miała na koncie dwa punkty i 21 straconych bramek. Przebudzenie nadeszło w ósmej serii spotkań. Sassuolo pokonało 2-1 Bolognę awansując w tabeli o dwie pozycje. W następnej kolejce Neroverde przywieźli bardzo ważny punkt z Catanii, w meczu z bezpośrednim rywalem w walce o utrzymanie. Wreszcie po porażce 1-2 z Udinese przyszła też pierwsza wyjazdowa wygrana. Podopieczni Di Francesco pokonali w ostatnią niedzielę, w szalonym meczu, zespół Sampdorii. Drużyna zdobyła więc w ostatnich czterech meczach siedem oczek i z taką formą może myśleć na poważnie o utrzymaniu. Co również ciekawe, Sassuolo spisuje się w tym sezonie nieco lepiej na wyjazdach niż na własnym boisku. Neroverde zdobyli u siebie cztery oczka, a pięć na terenie rywali. Zresztą wyjazdowy wynik jest dziewiątym w lidze. Na boiskach przeciwników Sassuolo zdobyło 6 bramek, a straciło 11. Ogólny bilans bramkowy zespołu wynosi 12-27, co czyni defensywę drużyny najgorszą w Serie A. Najlepszym strzelcem drużyny jest Berardi, autor pięciu trafień, który jednak, co ciekawe, cztery bramki zdobył z rzutów karnych.

„Jedenastki” to też w tym sezonie specjalność Romy. Pomimo tego, właśnie rzutu karnego za faulu na Panicu zabrakło w meczu z Torino. Według wielu ten błąd sędziego zaważył o końcowym wyniku. Po meczu w Turynie, który przerwał świetną passę Giallorossich pojawiło się w mediach wiele polemiki wśród sędziowania, choć sami gracze, trener oraz kierownictwo Romy odcięło się od wszelkich spekulacji. Remis z Torino nie pozwolił wyrównać klubowego rekordu pod względem zwycięstw z rzędu, a dodatkowo na trzy punkty zbliżyły się w tabeli Napoli i Juventus, które również rozgrywają bardzo dobre sezony. Drużyny zmierzą się jednak w niedzielę w bezpośrednim meczu, stąd Giallorossi liczą na ucieczkę w tabeli przynajmniej przed jednym z tych rywali.

W tygodniu, po meczu z Torino, Rudi Garcia miał na pewno o czym myśleć. W ostatnich spotkaniach zabrakło bowiem koncepcji w ofensywie, co było wyraźnie widać, szczególnie jeśli chodzi o ilość celnych uderzeń oddanych na bramkę. W pojedynku z Chievo, piłka, po jedynym celnym strzale, wpadła do siatki. Nie lepiej było w Turynie. Obok bramkowej akcji, Giallorossi mieli jeszcze uderzenie Ljajica z rzutu wolnego. To zdecydowanie zbyt mało, aby myśleć zawsze o zdobywaniu trzech punktów. Francuski trener szukał na pewno w tygodniu nowych rozwiązań, gdyż ponownie nie skorzysta z usług Tottiego i Gervinho. Roma pozostaje w lidze zespołem niepokonanym i w jedenastu meczach straciła tylko dwie bramki, z czego obydwie na wyjazdach. Na Olimpico Giallorossi nie stracili punktu i gola, trafiając do bramki rywali trzynaście razy.

-

Forma Romy:

03.11.2013, 11 kolejka Serie A: Torino - ROMA 1-1 (Strootman)

31.10.2013, 10 kolejka Serie A: ROMA - Chievo **1-0** (Borriello)

27.10.2013, 9 kolejka Serie A: Udinese - ROMA **0-1** (Bradley)

18.10.2013, 8 kolejka Serie A: ROMA - Napoli **2-0** (Pjanic **x2**)

06.10.2013, 7 kolejka Serie A: Inter - ROMA **0-3** (Totti **x2**, Florenzi)

Forma Sassuolo:

03.11.2013, 11 kolejka Serie A: Sampdoria - SASSUOLO 3-4 (Berardi **x3**, Floro Flores)

30.10.2013, 10 kolejka Serie A: SASSUOLO - Udinese 1-2 (Zaza)

27.10.2013, 9 kolejka Serie A: Catania - SASSUOLO 0-0

20.10.2013, 8 kolejka Serie A: SASSUOLO - Bologna 2-1 (Berardi, Floro Flores)

06.10.2013, 7 kolejka Serie A: Parma - SASSUOLO 3-1 (Berardi)

W niedzielę popołudnie trener Garcia nie skorzysta ponownie z usług Tottiego. Kapitan Giallorosich wróci dopiero w grudniu, z kolei Iworyjczyk po przerwie na mecze drużyn narodowych. Zresztą, Gervinho został powołany na zgrupowanie swojej reprezentacji, która walczy o awans na Mundial. Dobrą wiadomością jest powrót Destro do regularnych treningów. Młody napastnik pracuje z zespołem codziennie i odzyskuje straconą przez ostatnie miesiące formę. Jeśli dobrze pójdzie, powinien stawić się do dyspozycji trenera na początku grudnia. W meczu z Sassuolo Garcia wróci prawdopodobnie do ataku Florenzi-Borriello-Ljajic, gdyż Serb ożywił bardzo ofensywę w meczu z Torino, gdy pojawił się na murawie. W obronie zabraknie Benatii, który będzie pauzował za żółte kartki. Tym samym zobaczymy po raz drugi z rzędu Burdisso.

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Burdisso Castan Balzaretti

Pjanic De Rossi Strootman

Florenzi Borriello Ljajic

Kontuzjowani: Totti, Gervinho

Zawieszeni: Benatia

Zagrożeni zawieszeniem: De Rossi, Florenzi, Pjanic

Poza kadrą: Julio Sergio, Destro

Przypuszczalny skład Sassuolo:

Pegolo

Antei Bianco Acerbi

Schelotto Kurtic Magnanelli Marrone Longhi

Zaza Berardi

Kontuzjowani: Terranova

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przedmeczowe ciekawostki:

- Mecz poprowadzi **Piero Giacomelli**, arbiter szczęśliwy dla Romy. Sędzia z Triestiny prowadził bowiem do tej pory tylko jedno spotkanie Giallorossich. W

drugiej kolejce tego sezonu Roma pokonała 3-0 Veronę. Bilans Sassuolo w meczach prowadzonych przez tego arbitra to jedna wygrana i trzy porażki,

- W niedzielę spotkają się drużyny z największą i najmniejszą liczbą strzelców. Gole dla Romy zdobywało w tym sezonie jedenastu graczy (pierwsze miejsce w Serie A obok Interu). Bramki dla Sassuolo strzelało tylko czterech piłkarzy (ostatnia pozycja w lidze obok Catanii),

- Roma nie straciła gola na własnym boisku od 19 maja 2013, gdy bramkę w 84 minucie meczu Roma-Napoli (2-1) zdobył Cavani. Seria trwa tym samym 456 minut,

- W niedzielę staną naprzeciwko siebie najgorsza (27 goli straconych) i najlepsza (2 stracone bramki) defensywa ligowa.

Autor: abruzzi